Cena numeru 10 fenigów.

Nr 291 SOSNOWIEC sobota dnia 29 grudnia 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartlnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Sprawa wojska polskiego w Rosji

Z depesz już wiemy, że polski korpus w Rosji został z polecenia dzisiejszego rządu bolszewickiego rozwiązany a główny jego komendant jenerał Dowbór-Muśnicki aresztowany. Te zarządzenia rewolucyjnego rządu poprzedzone zostały ostrym artykułem w „Prawdzie" organie bolszewików. Artykuł ten pod tytułem „Legion polski" był następujący:

„Pisma komunikowały, iż w kwaterze głównej byłego głównodowodzącego Duchonina znajdowały się między innemi polskie legjony. Niezbędnem jest wobec tego wyjaśnienie, przez kogo są one zorganizowane i co przedstawiają.

Korpusy polskie w armji rosyjskiej były tworzone jeszcze za czasów carskich. Tej organizacji podjęli się polscy czarnosecińscy — narodowi demokraci z zamiarem za cenę krwi polskich robotników i włościan kupienia sobie u caratu i koalicji praw gospodarowania w Polsce, która będzie utworzona dzięki łasce zwycięzców.

Na stworzonej w ten sposób armji, którą narodowi demokraci wychowywali w swoim duchu za pomocą ochronienia jej od wpływu demokracji rosyjskiej, zamierzali oprzeć się, jako na realnej sile. Rewolucja lutowa i następnie panowanie kadeckiego i koalicyjnego rządu tymczasowego nie przerwały gospodarowania reakcjonistów polskich nad żołnierzami polakami w armji rosyjskiej.

Burżuazyjne rządy Rosji pozostawiły narodowym demokratom zupełną swobodę działań zapewne w tej nadziei, iż utworzone przez nie formacje kiedykolwiek przydadzą się też reakcjonistom rosyjskim. Na czele korpusu polskiego znalazł się jeden z najbardziej oddanych reakcji sług — generał Dowbor-Muśnicki, który się wsławił w armji rosyjskiej do tego stopnia, iż żaden pułk nie chciał go widzieć w swoich szeregach.

Dzielny (brawyj) generał wprowadził do korpusu żelazną dyscyplinę. Zabronił wszelkich zebrań, organizacji, komitetów. Żołnierzom, którzy mieli nie szczęście trafić do korpusu polskiego zostało odcięte wszelkie komunikowanie się ze światem zewnętrznym. Im, jak i szerokiej publiczności twierdziło się, iż są oni przeznaczeni jedynie do walki na froncie dla odwojowania Polski, w istocie zaś, jedną z zasad korpusu była walka z rosyjską rewolucją. Generał Muśnicki niedawno oświadczył w pismach, iż jeżeli kwatera główna (Duchonin, Korniłow i Comp.) znajduje się w niebezpieczeństwie, to obowiązkiem żołnierzy-polaków bronić jej od wszelkich zamachów. Chodzi oczywiście nie o kwaterę główną, lecz wyłącznie o to, że czarnosecinni polscy generałowie, cała burżuazja polska widzą swoich przyjaciół politycznych w burżuazji rosyjskiej, w przeciwrewolucyjnych generałach. I jak przed kilkoma miesiącami p. Muśnicki znalazł się po stronie Korniłowa, tak i obecnie znaznalazł się razem z Duchoninem.

Ostatnia epoka reakcji rosyjskiej, kwatera główna jest zlikwidowana. Niezbędne jest także natychmiastowe zlikwidowanie i całej stworzonej przez czarnosecińców organizacji. Trzeba skasować polski naczelny komitet wojskowy, pozbawiwszy go wszelkich środków z jakich korzystał z różnych instytucji wydziału wojakowego i wyzwoliwszy z pańszczyzny żołnierzy-polaków, wskazać im dokąd ich prowadzili czarnosecinni menerzy. Nie można dopuścić, aby w rewolucyjnej Rosji swobodnie była stwarzana reakcyjna organizacja gotowa zaraz nazajutrz po zawarciu pokoju, ruszyć do Polski, aby zająć tam panujące stanowisko.

Wyzwoliwszy siebie, proletarjat rosyjski nie może patrzeć spokojnie na to, jak u niego kują kajdany dla narodu polskiego".

W oświetleniu polskiem.

„Dziennik Polski" w Piotrogrodzie dn. 7 b. m. umieścił dłuższy artykuł, w którym czytamy:

Wczorajsza „Prawda"—pisze wspomniany organ — przyniosła nikczemną i prowokacyjną napaść na polską siłę zbrojną.

Jest to najwidoczniej dalszy ciąg tej kampanji, jaką zainicjował raport towarzysza Krylenki (ob. zacięty nasz wróg i denuncjator jeszcze z czasów caratu, komedjant, który będąc agentem ochrany w Paryżu, przy wymawianiu słowa „car" zdejmował nakrycie z głowy. Przyp. red.) o „likwidacji kwatery głównej", raport, zawierający ustęp zwrócony przeciwko legionistom polskim, a także przeciwko polskim właścicielom w Mohylowszczyznie, a pomieszczony zresztą bez żadnego związku z przedmiotem sprawozdania nowego „głównowiercha".

Już na kilka dni przed tem hasłem „urzędowem" polscy socjal-demokraci Królestwa Polskiego i Litwy zwrócili się do lewicy zjazdu wojskowego polskiego z propozycją wspólnej akcji w celu rozpędzenia naczelnego polskiego komitetu wojskowego.

Sumienie polskie obudziło się jednak w dawnych rewolucjonistach, których poprzednie działania destrukcyjne potępione zostały przez całą opinję polską.

Oferta polskich socjalnych demokratów Królestwa Polskiego i Litwy została odrzuconą. Propozycja soc. dem. Kr. P. i L. była jednak bądź co bądź sprawą domową. Akcja, którą inicjuje towarzysz Krylenko i „Prawda" jest zamachem na nasze narodowe sprawy. Wszystkie nasze czynniki polityczne i wojskowe ogłosiły najzupełniejszą neutralność wobec wewnętrznych walk społeczeństwa rosyjskiego. Stwierdził to niedawno temu sam Lenin w jednem ze swoich przemówień w Smolnym i oświadczył nawet, że wojskowe czynniki polskie nie przeciwstawiają się także rozejmowi, choć zapewne nie znaczy to, aby ktokolwiek z nas oświadczył się za rozejmem w tych warunkach, w jakich on jest przeprowadzony w Brześciu.

Co wpłynęło na tę nagłą zmianę stanowiska przywódców bolszewizmu rosyjskiego, który, zdawało się z początku okazywał pewną skłonność do odpłacenia neutralnością wobec spraw polskich w zamian za neutralność polaków podczas spraw rosyjskich?

Na poszczególne kalumnje „Prawdy" odpowiadać nie będziemy. Dyszą one złą wiarą i świadomem oszczerstwem. Niema w nich ani jednego słowa rzeczywistej prawdy. Prowokacyjny artykuł „Prawdy" wywołał głębokie zaniepokojenie we wszystkich kołach polskiego narodu.

Zamach na siłę polską jest równoznaczny z wypowiedzeniem wojny polskości przez polityków Smolnego Instytutu.

Następstwa tego kroku, nie tylko bezpośrednie, ale i idealne ze względu na układ stosunku polskiego narodu do demokracji rosyjskiej — mogą być ze wszechmiar opłakane.

Rokowania pokojowe.

BRZEŚĆ LITEWSKI, 27 grud. (BTW.) Na odbytem dziś pod przewodnictwem hr. Czernina, upełnomocnionego przedstawiciela Austro-Węgier, posiedzeniu plenarnem, tenże, w imieniu delegacji czwórprzymierza, złożył następujące oświadczenie, będące odpowiedzią na wywody delegacji rosyjskiej.

Delegacje państw sprzymierzonych, opierając się na jasno wyrażonej woli swoich rządów i narodów dążą do osiągnięcia w jaknajszybszym czasie ogólnego, sprawiedliwego pokoju.

Delegacje państw sprzymierzonych, zgodnie z niejednokrotnie już ujawnionem stanowiskiem swoich rządów, uważają, że zasadnicze punkty rosyjskiej propozycji stanowią możliwy do omówienia fundament do zawarcia takiego pokoju.

Delegacje czwórprzymierza zgadzają się na natychmiastowe zawarcie ogólnego pokoju bez zaborów i bez kontrybucji.

Jeżeli delegacja rosyjska potępia prowadzenie wojny w celu zdobyczy terytorjalnych, to delegaci czwórprzymierza najzupełniej godzą się na to stanowisko. Mężowie stanu rządów sprzymierzonych niejednokrotnie podkreślali w swoich oświadczeniach programowych, że sojusznicy nie chcą przedłużać wojny ani na jeden dzień dla zdobyczy terytorjalnych. Na tem stanowisku rządy państw sprzymierzonych stały wytrwale. Oświadczają one uroczyście swoją gotowość do natychmiastowego zawarcia pokoju który zakończy wojnę niniejszą na poniższych zasadach, w równej mierze sprawiedliwych dla wszystkich państw wojujących.

Należy jednak z naciskiem zwrócić uwagę na to, że propozycje delegacji rosyjskiej jedynie wtedy mogą być spełnione, jeżeli wszystkie, biorące udział w wojnie, państwa zobowiążą się w ustalonym terminie bez żadnego wyjątku do jaknajskrupulatniejszego przestrzegania warunków, zadawalających w równej mierze wszystkie narody.

Albowiem byłoby rzeczą nie do przyjęcia, ażeby traktujące obecnie z Rosją państwa czwórprzymierza ułożyły się jednostronnie co do warunków pokojowych i nie otrzymały żadnej gwarancji, że sprzymierzeńcy Rosji uznają te warunki również w stosunku do czwórprzymierza i przeprowadzą je uczciwie i bez żadnego wyjątku.

Biorąc powyższe pod uwagę należy zauważyć co następuje w sprawie 6-ciu punktów, zaproponowanych przez delegację rosyjską zasad dla pertraktacji pokojowych:

1. Przywłaszczenie sobie przemocą terytorjów, okupowanych w czasie wojny, nie leży w zamiarach rządów państw sprzymierzonych.

Sprawę wojsk, znajdujących się na okupowanych chwilowo terytorjach, rozstrzygnie traktat pokojowy, o ile już poprzednio nie zostanie osiągnięte porozumienie co do wycofania tych wojsk w pewnych miejscach.

Nie jest zamiarem rządów państw sprzymierzonych pozbawić niepodległości jakiegokolwiek narodu, który w czasie wojny obecnej swoją niepodległość polityczną utracił.

3. Sprawa przynależności państwowej grup narodowych, które nie posiadają niepodległości państwowej, nie może być zdaniem państw sprzymierzonych, uregulowana na drodze międzypaństwowej. Musi ona być w każdym wypadku uregulowaną przez każde państwo z jego narody, samodzielnie na drodze konstytucyjnej.

4. Także samo podług oświadczenia mężów stanu czwórprzymierza ochrona praw mniejszości stanowi część składową konstytucyjnego prawa samookreślenia narodów. Rządy państw czwórprzymierza nadają zasadzie tej wartość wszędzie tam, gdzie to się wydaje w praktyce możliwem do przeprowadzenia.

5. Państwa sprzymierzone niejednokrotnie już akcentowały z naciskiem, że należy zrezygnować obustronnie nietylko z odszkodowań za poniesione koszty wojenne, lecz i za straty wojenne.

6. Zwrot zajętych przemocą w czasie wojny kolonji jest zasadniczą, składową częścią żądań niemieckich, od których nie może odstąpić pod żadnym warunkiem. Również jest zgodnem z niemieckim punktem widzenia rosyjskie żądanie natychmiastowego opuszczenia takich terenów, zajętych przez wroga,

Wykonanie prawa samookreślenia narodów w tej formie, jaką zaproponowała delegacja rosyjska, wydaje się narazie niemożliwem do przeprowadzenia ze względu na charakter niemieckich kolonji, pomijając już wspomniane powyżej rozważania zasadnicze.

Zaproponowane przez delegację rosyjską w związku z powyższymi 6 punktami zasady komunikacji gospodarczej najzupełniej zgadzają się z punktem widzenia delegacji państw sprzymierzonych.

W odpowiedzi na powyższe, oświadczył prezes delegacji rosyjskiej, iż delegacja stwierdza z zadowoleniem, że odpowiedź delegacji: niemieckiej, austrjacko-węgierskiej, bułgarskiej i tureckiej wychodzi z założeń ogólnego, demokratycznego pokoju bez aneksji.

Delegacja rosyjska uznaje wielkie znaczenie tego kroku na drodze do pokoju powszechnego, musi jednak zaznaczyć, że odpowiedź zawiera zasadnicze ograniczenia, zawarte w punkcie 3-cim.

W dalszym ciągu rosyjska delegacja konstatuje z zadowoleniem uznanie przez przedstawicieli państw sprzymierzonych zasady „bez kontrybucji", czyni jednak zastrzeżenia co do odszkodowania za utrzymanie jeńców wojennych.

Prezes delegacji rosyjskiej oświadczył, że, pomimo wyżej zaznaczonej różnicy poglądów, deklaracje, zawarte w odpowiedzi czwórporozumienia, nie posiadając tendencji agresywnych, tem samem dają faktyczną możność natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych pomiędzy państwami wojującemi.

Ze względu jednak, ażeby narody, których rządy nie przyłączyły się jeszcze do prowadzonych rokowań pokoju powszechnego, mogły się obznajmić z postawionemi obecnie zasadami takiego pokoju, delegacja rosyjska proponuje przerwę 10-dniową w rokowaniach, zaczynającą się od wieczoru dzisiejszego, a kończącą się dn. 4 stycznia 1918 r.

Po upływie tego terminu rokowania pokojowe będą bezwzględnie dalej prowadzone.

Przewodniczący, hr. Czernin, prosił delegację rosyjską, aby tę swoją odpowiedź złożyła na piśmie, proponując natychmiastowe rozważenie tych specjalnych punktów, które w każdym razie będą musiały być uregulowane pomiędzy rządem rosyjskim, a rządami państw sprzymierzonych.

Prezes delegacji rosyjskiej zgodził się na propozycję przewodniczącego, wyrażając gotowość rozpoczęcia omawiania wyżej wspomnianych szczegółów, któreby, w razie ogólnych rokowań pokojowych, stanowiły przedmiot specjalnych rozważań pomiędzy Rosją a czwórporozumieniem.

Na wniosek sekretarza stanu, v. Kühlmanna, uchwalono jednogłośnie rozpocząć już jutro przed południem omawiania powyższych punktów dla uniknięcia straty czasu i podkreślenia ważności zadania.

Pokój tymczasowy.

„Boersenzeitung" przypuszcza, że w Brześciu Litewskim nie mają być omawiane odrazu wszystkie sprawy, które nasuwa zawieranie pokoju, ale że z początku, podobnie jak w r. 1871, ma zostać zawarty pokój tymczasowy.

Sądząc ze składu doradców, których v. Kuehlmann zabiera ze sobą do Brześcia, zdaje się, że chodzi na razie o przeprowadzenie politycznego porozumienia z Rosją, tembardziej, że zaniechano zabrać fachowców znających terytorja specjalne.

Rosjanie jak się zdaje postępują w tym względzie inaczej

Dalej „Boersenzeitung" ubolewa, że do Brześcia Litewskiego nie wyjechali fachowcy ekonomiczni. Naogół—pisze ów dziennik — trzeba porzucić dawne szablony i liczyć się z tem, że tu chodzi o pokój ludowy.

Stosunki handlowe Niemiec z Rosją.

Statystyk berliński S. Zuckerman; w nowej swej książce p. t. „Produkcja rolna Rosji a rynek niemiecki" prostuje błędne mniemanie i wyliczenia statystyki rosyjskiej, że Rosja w stosunkach handlowych z Niemcami wykazywała bilans ujemny.

Faktyczne jednak zestawienie przywozu i wywozu rosyjskiego w stosunku do Niemiec wskazuje, że Rosja od r. 1904 do 1914 stale więcej wywoziła, niż przywoziła. W roku 1913 przywóz z Niemiec wynosił 1388 miljonów marek, a wywóz do Niemiec 1452.

Jeżeli się zważy, że Rosja podnosi produkcję wszelkiego rodzaju zboża, można napewno twierdzić, że wywóz do Niemiec w dalszym ciągu wzrastać będzie. Zarazem i potrzeby ludności rosyjskiej, obliczonej w roku 1913 na 171 miljonów, wzmagać się będą, produkcja zaś młodego przemysłu rosyjskiego jeszcze na długo nie zadowolni potrzeb swego rynku i przemysł niemiecki będzie miał wdzięczny rynek zbytu.

Autor w zakończeniu swych wywodów wnioskuje, że Rosja prędzej wyjdzie z niedomagań finansowych i z zależności od swych sprzymierzeńców przez spotęgowanie stosunków handlowych z Niemcami, niż gdyby uprawiała politykę bojkotową, jak jej doradzali aljanci.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 27 grudnia 1917 r.

Wschodni teren walk

Nic nowego.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

Na froncie angielskim trwała chwilami ożywiona działalność bojowa około lasu Houthoulster. na północnym brzegu Lys, pod Moeuvres i Marcoing.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Pewien oddział francuski, który dotarł do naszego wysuniętego okopu na północy od Oberburnhaupt, został odparty w walce zbliska.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu

Pułki dywizji gwardji poprowadziły po gwałtownem działaniu artylerji i przyrządów do rzucania min skuteczne przedsięwzięcia na północnym-zachodzie od Bezonvaux. Przed południem oddziały wywiadowcze wtargnęły do linji francuskich. Po południu kilka kompanji w połączeniu z ciskaczami płomieni i częściami bataljonu szturmowego popierane przez piechotę i lotników bojowych, wzięły szturmem obydwa pierwsze okopy nieprzyjacielskie na szerokości 900 metrów. Kontratak francuski nie udał się, przyczem nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Po wysadzeniu w powietrze licznych urządzeń podziemnych, wojska szturmujące powróciły ze 100 jeńcami i kilkoma zdobytymi karabinami maszynowymi do stanowisk, z których wyszły.

Front macedoński.

Nie było większych działań wojennych.

Włoski teren walk.

Działalność artylerji pomiędzy Asiago a Brentą, straciła wczoraj na gwałtowności. Ożywiony ogień dywersyjny, utrzymał się w odcinkach bojowych oraz między Brentą a Piave w ciągu całego dnia. Natarcie włoskie na Monte Tamba zostało odparte.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Ustąpienie Lloyda George'a?

HAGA, (BTW). Dzienniki angielskie podają sensacyjną wiadomość, że premjer Lloyd George za poradą lekarzy musi złożyć niebawem swój urząd, bo zdrowie jego wskutek przepracowania jest nadwątlone. Jako jego następcę wymieniają Asquitha, który chce zainicjować politykę pojednawczą i przygotować zawarcie pokoju.

Robotnicy francuscy żądają pokoju

CLERMOT-FERRAND, (BTW,) Ajencja Havasa donosi: Zjazd ogólnego związku robotniczego wypowiedział się 161 głosami przy 2 ch wstrzymujących się od głosowania przeciwko tajnej dyplomacji,

Odpowiednia uchwała żąda, aby narody były powiadomione o warunkach ogólnego, sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Postanowienie zaznacza: formuła pokojowa Wilsona i formuła pokojowa rosyjskiej rewolucji jest formułą, na którą się godzi francuska klasa robotnicza: Żadnych aneksji, prawo samookreślenia narodów, przywrócenie niepodległości i nietykalności terytorjów okupowanych, odszkodowania za straty, żadnych odszkodowań wojennych, żadnej wojny gospodarczej po ustaniu działalności nieprzyjacielskiej, wolność cieśnin i mórz, sądy rozjemcze w sprawach międzynarodowych przy różnicy zdań i utworzenie związku narodów.

Rezolucja żąda, ażeby klasa robotnicza wszystkich państw wojujących żądała od swych rządów ogłoszenia warunków pokojowych, jak to uczyniła rewolucja rosyjska; jestto jedynie możliwy sposób uniknięcia pokoju osobnego.

W końcu rezolucja żąda, aby natychmiast przystąpiono do zorganizowania konferencji klasy robotniczej wszystkich państw.

Przyszłość Rumunji.

ZURICH. „Zuricher Post" podaje szereg wywiadów z wybitnymi politykami rumuńskimi w sprawie przyszłego ukształtowania się stosunków w Rumunji. Przywódca konserwatystów, Carp, oświadczył, że na trwałość zbliżenia się Rumunji do Rosji i państw zachodnich liczyć nie można.

Najżywotniejsze interesy kraju wymagają jaknajsilniejszego zacieśnienia węzłów, łączących Rumunję z państwami centralnemi.

O podróż biskupa.

ROTTERDAM. 27 grudnia. Londyński „Times" donosi Biskup łucko-żytomierski ks. Godlewski otrzymał wezwanie z Watykanu o przyjazd do Rzymu celem omówienia spraw Kościoła katolickiego.

Rząd bolszewicki odmówił mu jednak wydania paszportów.

Komisja niemiecka w Petersburgu.

BERLIN, 27 grudnia. Biuro Wolffa donosi, że wczoraj wieczorem udała się do Petersburga pod przewodnictwem posła, hr. Mirbacha, przewidziana w dopełnieniu do umowy niemiecko-rosyjskiej o zawieszenie broni z dnia 25 bm., komisja, mająca za zadanie uregulować wymianę jeńców cywilnych, oraz niezdolnych do służby wojskowej jeńców wojennych, jak również przedsięwziąć środki, zmierzające do przywrócenia stosunków pomiędzy obu krajami w granicach, objętych warunkami zawieszenia broni

O komunikację z Rosją.

BRZEŚĆ LITEWSKI, 27 grudnia Stosownie do wczorajszej umowy odbyły się dzisiaj narady pomiędzy przedstawicielami Niemiec i Austro-Węgier z jednej strony a Rosji z drugiej strony, w sprawie przywrócenia komunikacji pomiędzy wymienionemi mocarstwami.

Konstytuanta rosyjska.

SZTOKHOLM, 27 grudnia. W Radzie włościańskiej oświadczył Trocki, że konstytuanta zbierze się natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego.

Stanie ona wobec faktu dokonanego i zaaprobuje — zdaniem Trockiego — politykę rządu komisarzów ludowych.

SZTOKHOLM. 27 grudnia. Jak donoszą z Petersburga, ukazał się komunikat urzędowy, zapowiadający zwołanie w najbliższym czasie konstytuanty.

Mowa Trockiego.

SZTOKHOLM, 26 grudnia. W ubiegły piątek Trocki wygłosił mowę, w której powiedział między innemi:

„Przedstawiciele mocarstw obcych niechaj wiedzą, że nie jesteśmy ślepi i nie pozwolimy sobie deptać po nogach.

Jeżeli dyplomaci mieszać się będą do naszych spraw, to przestaną być dla nas dyplomatami i staną się osobami prywatnemi, względem których ciężka ręka rewolucji nie będzie znała litości".

Sekretarz Lenina.

Sekretarzem Lenina jest żyd z Tarnowa, Sobelsohn, który występuje pod nazwiskiem Radek. Grasował on kiedyś na terenie Królestwa Polskiego i w Galicji, gdzie pozostawił po sobie pamięć ujemną dla swej osoby i przezwisko Kradek, albowiem cudza własność nie miała być dlań świętą...

Czynny był on także w Krakowie w Polskiej Partji Socjalistycznej i jej organie. Działalność jego nie znalazła na gruncie krakowskim uznania, przeciwnie, P. P. S., nie chcąc się kompromitować jego współdziałalnością — wykluczyła go z partji.

Następnie Radek-Kradek-Sobelsohn grasował w Niemczech z Różą Luksemburg, obecnie zaś sekretarzuje rewolucyjnemu Sternikowi Rosji — Leninowi.

Kijów stolicą Rosji

BERLIN. „Lokalanzeiger" donosi ze Sztokholmu o sytuacji w Rosji: Na skutek wpływów koalicji rada ukraińska okazuje wielką ochotę, aby podjąć próbę stworzenia w Kijowie „głównego ogniska rządu mieszczańskiego dla całej Rosji. Politycy kadetów popierają ten plan usilnie. Jak słychać na pierwszych posiedzeniach poufnych członków kadeckich konstytuanty w Petersburgu rozważono sprawę przeniesienia tejże do Kijowa. To też bolszewicy, udaremniając dalsze obrady kadetów w Petersburgu uniemożliwili właściwie wykonanie tego zamiaru. Także kozacy okazują wiele sympatji dla myśli ogłoszenia Kijowa przyszłą stolicą Rosji. Obiecali oni udzielić miastu ochrony przeciw wojskom bolszewików. Wobec tak silnego poparcia rada ukraińska jest skłonna poczynić wstępne kroki do proklamowania Kijowa stolicą Rosji.

Nowa flaga rosyjska.

KOLONJA, 24-go grudnia. „Köln. Ztg." donosi z Amsterdamu: Reuter donosi z Petersburga: Wydano rozkaz, na mocy którego całe kierownictwo floty rosyjskiej powierzono komitetowi floty. Flagi dowodzących flotą zaopatrzono w cztery litery, które oznaczają zdanie: „Wolna flota republiki rosyjskiej".

Z dnia na dzień.

Rozmowa z polskim prezydentem ministrów.

„Voss. Ztng." zamieszcza dłuższy wywiad swego współpracownika, p. L. St., z p. Kucharzewskim. Rozmowa odbyła się w niedzielę wieczorem, przed samem wyjazdem p. prezydenta ministrów z powrotem do Warszawy.

Na zapytanie współpracownika „Voss Ztng." o wrażenia osobiste z konferencji z sekretarzem stanu, v. Kühlmannem, i kanclerzem Rzeszy, hr. Hertlingiem, dr. Kucharzewski zaznaczył, że wyniósł wrażenia bardzo dodatnie, że sprawy polskie omawiane były z wielką troskliwością i rzeczowo, że skutkiem tego podwójnie zadowolony jest z zaprosin na powtórny przyjazd do Berlina w sprawie stosunków wzajemnych.

Co do udziału przedstawiciela nowopowstałego państwa polskiego w konferencjach pokojowych w Brześciu Litewskim dr. Kucharzewski spodziewa się pomyślnego załatwienia. Rosja wysłała na konferencję członka komisji likwidacyjnej, Leszczyńskiego. W ten sposób wytworzył się precedens. Można więc przypuszczać, że Niemcy nie będą miały żadnych przeszkód, by powołać Polaka do obrad.

Na zapytanie o stanowisko rządu przyszłego państwa polskiego do mniejszości narodowych, dr. Kucharzewski powołał się na znane swoje przemówienia programowe do przedstawicieli prasy polskiej i żydowskiej.

W końcu wreszcie p. Kucharzewski oświadczył:

„Odbyte pertraktacje z sekretarzem stanu, v. Kühlmannem i prowadzone dalej tu w Berlinie narady z kanclerzem Rzeszy, hr. Hertlingiem i ustanowionemi dla spraw polskich instancjami utwierdziły mnie w przekonaniu, że z państwami centralnemi porozumiemy się ostatecznie i ku wzajemnemu zadowoleniu".

---

* **Wyjazd Rady Regencyjnej.** Dzień wyjazdu członków Rady Regencyjnej ks. Zdzisława Lubomirskiego i Józefa hr. Ostrowskiego do Berlina nie jest jeszcze ustalony; nastąpi on przecież w końcu przyszłego tygodnia. Nie zdecydowano również, kto z członków Rady w podróży towarzyszyć im będzie. Wiadomo tylko, że pojedzie do Berlina i prezydent ministrów p. Jan Kucharzewski.

* **Zabiegi Daszyńskiego w Warszawie.** Według informacji „Jedności Robotniczej" znany przywódca socjalistów galicyjskich, poseł Ignacy Daszyński z Krakowa, podczas pobytu swego przed tygodniem w Warszawie odbył narady z szeregiem działaczy z Polskiej Partji Socjalistycznej, Polsk. Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Niezawisłości Narodowej i Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych. Podczas narad przedyskutowano sprawy, związane z projektem połączenia Polski z Austrją oraz ściślejszego porozumienia polityków galicyjskich z politykami Królestwa.

* **Ustalenie pisowni polskiej.** Dnia 5 stycznia 1918 roku w Krakowie o godz. 11 przed południem, odbędzie się konferencja, zwołana przez wydział filologiczny Akademji umiejętności z polecenia walnego zgromadzenia akademji z dn. 29 maja 1917 r., dla ostatecznego ustalenia pisowni polskiej. Na tę konferencję zaproszeni są wszyscy członkowie wydziału filologicznego, przedstawiciele galicyjskiej rady szkolnej krajowej, ministerjum W.R. i O.P. w Warszawie, towarzystw naukowych w Poznaniu, Toruniu, Warszawie i Lwowie, towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w Galicji, towarzystwa nauczycieli w Warszawie, a nadto szereg fachowych uczonych.

* **Rada polskich zrzeszeń i instytucji muzycznych.** W tych dniach powstała nowa organizacja Zrzeszeń i Instytucji Muzycznych, mająca na celu poparcie spraw ogólnych, z życiem i kulturą muzyczną w kraju związanych.

Do związku przystąpiły: Warszawskie Konserwatorjum Muzyczne, Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, Warszawski Związek Muzyków i Polski Klub Artystyczny (Sekcja Muzyczna).

Każda z tych instytucji wydelegowała do Rady Zrzeszeń po trzech delegatów.

Jedną z pierwszych spraw, którą Rada Zrzeszeń podjęła, jest sprawa umiastowienia Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego.

Z Sosnowca

Dnia 28 XII

— **Ze Stow. Techników.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 3 po południu w sali Stow. Techników przy ul. Czystej Nr. 9 odbędzie się ogólne zebranie dyskusyjne z udziałem zaproszonego z Warszawy prelegenta p. Tadeusza Tołwińskiego, który wygłosi odczyt na temat: „O najnowszych zagadnieniach w dziedzinie budowy naszych miast".

— **„Wieczornica."** Jutro, w sobotę, w sali Związku robotników przemysłu żelaznego na Pogoni miejscowa Straż Ogniowa ochotnicza urządza dla swych członków oraz wprowadzonych gości „wieczornicę" z nader urozmaiconym programem.

— **Z życia związków.** Grono pracowników szewckich za pośrednictwem Polskiego Związku żelaznego urządza w dniu 30 b. m. o godzinie 2 popołudniu w sali Związku na Pogoni zebranie, celem zorganizowania Związku pracowników szewckich. Organizatorzy proszą zainteresowane osoby, jako to, pracowników szewckich rymarskich, siodlarskich i zawodów pokrewnych o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

— **Pogadanka.** „Gospoda Mieszczańska" powiadamia, że w niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w lokalu własnym pogadanka na temat „Sprawy aktualne".

— **Trudne położenie.** Wobec trudnych warunków materjalnych, w jakich pozostaje znaczna część naszego obywatelstwa, coraz częściej zachodzą wypadki, iż poszczególni właściciele domów zmuszeni są do prowadzenia pertraktacji w sprawie sprzedaży nieruchomości.

— **Straszny wypadek.** Wczoraj o godz. 8 i pół rano w fabryce Fitzner i Gamper zaszedł straszny wypadek przy pracy. Robotnik Stanisław Krzystko, zamieszkały w Józefowie, przy dźwiganiu rur w oddziale kotlarni został zgnieciony, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną wypadku było zsunięcie się rur.

— **„Kordjan".** Dnia 2 stycznia w sali Teatru Zimowego Koło Samopomocy uczniów 8 kl. Szkoły Realnej w Sielcu wystawia nastrojowy dramat Juljusza Słowackiego p. t. „Kordjan". Reżyserja spoczywa w rękach wytrawnego amatora p. Pachelskiego. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni „Wiedza".

— **„Kino-Oaza".** Od poniedziałku w „Kino-Oazie" wystawiony będzie jeden z najwybitniejszych obrazów obecnego sezonu p. t. „Carat i jego słudzy".

Z Będzina.

+ **Zebranie Tow. Wzajemnego Kredytu.** W czwartek dn. 20 grudnia w ochronce na Górze Zamkowej odbyło się ogólne sprawozdawcze zebranie członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Przewodniczył p. B. Kolbe, asesorowali pp. L. Rubinlicht, W. Stanek i H. Fryde, pióro trzymał p. H. Noblin.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następujący wniosek: „Wobec anormalnych warunków wojennych i niemożebności ustalenia niektórych pozycji sprawozdania, ogólne zebranie sprawozdania nie zatwierdza, lecz przyjmuje je tylko do wiadomości".

Na rok 1918 budżet zatwierdzono w sumie 48692 rb. 40 kop. Uchwalono nadto, by specjalny kapitał na budowę domu w sumie rb. 14947,75, ze względu na wzrost wartości nieruchomości, dołączyć do specjalnej rezerwy na pokrycie ewentualnych strat. Uchwalono pozostawić nadal na stanowisku obecny zarząd w osobach pp. S. Ciechowskiego, H. Trennera i D. Rozenbluma. Dotychczasową radę, w skład której wchodzą pp. S. Skarbiński, N. Cukierman, B. Jasiński, J. Sączewski, dr. S. Wajnzieher, M. Skarbiński. — postanowiono dokompletować trzema członkami z wyborów, na zasadzie których w skład Rady weszli pp. Rypp Edward, Dr. Wassercweig i Z. Salski.

+ **Zebranie kupiectwa polskiego.** W dn. 17 grudnia na odbytem zebraniu członków zgromadzenia kupieckiego m. Będzina wybrano komisję w osobach: pp. Skarbińskiego, Gadomskiego i Strzeszewskiego dla opracowania adresu do Rady Regencyjnej. W przedmiocie wznowienia ruchu pasażerskiego na byłym przystanku Stary Będzin, oraz przeniesienia biura powiatowego i Sądu Okręgowego ze Sosnowca do Będzina, opracowaniem zasadniczych motywów zająć się ma komisja; złożona z pp. L. Zaleskiego i J. Misiórskiego. Nadto zgromadzenie kupieckie postanowiło prosić adwokata przysięgłego p. Rokossowskiego o wzięcie udziału w opracowaniu tej sprawy. Przyjęto również wniosek o poczynienie starań, aby Będzin zaliczony został do trzeciej kategorji podatkowej. Następne posiedzenie odbyć się ma wkrótce po Nowym Roku.

+ **Rewizja w komisji aprowizacyjnej.** Dokonywany przez komisję rewizyjną przegląd ksiąg i magazynów komisji aprowizacyjnej nie został jeszcze ukończony. Sprawdzanie wszelkiego rodzaju dokumentów, rachunków, ksiąg—odbywa się z całą skrupulatnością i wszelkie pogłoski rozszerzane o przeróżnych niedokładnościach członków zarządu są bezpodstawne i pochodzą nie z komisji rewizyjnej lecz od jednostek żądnych sensacji. Nieprzyjemnym faktem dla zarządu komisji rewizyjnej był brak kilku tysięcy marek w kasie z winy kasjera, co ujawniono jeszcze przed czasem rewizji. Brak ten został zabezpieczony, a kasjera niebawem usunięto.

+ **Świąteczna zapomoga.** Komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcjańskiej z powodu świąt Bożego Narodzenia wydała Towarzystwu Dobroczynności i Radzie Miejscowej Opiekuńczej po 50 funtów cukru, 15 funtów mięsa i 30 funtów flaków — bezpłatnie dla ochron. Dla ochrony w Brzozowicach 20 funtów cukru i 10 funtów mięsa, dla Koła Macierzy Szkolnej na choinkę pięć funtów cukru, ¼ funta herbaty, pięć funtów powideł 1 kil. mydła i jeden ser.

+ **Z Koła P. M. S.** W najbliższych dniach odbędzie się zebranie członków Koła Macierzy Szkolnej celem dokompletowania zarządu z racji wyjazdu z Będzina pp. Kaszyńskiego i Cieślińskiego oraz wystąpienia z zarządu p. Zaleskiego.

+ **Na wpisy.** Z wieczornicy uczniowskiej, odbytej dn. 8 grudnia na rzecz samopomocy szkolnej szkoły realnej, otrzymano czystego zysku marek 745 fen. 20, kwotę tę przeznaczono na wpisy.

+ **Na rzecz legjonistów.** Z „Wieczoru Listopadowego" odbytego w dn. 29 z. m. staraniem Klubu Obywatelskiego, czystego zysku osiągnięto 375 marek 50 fenigów. Suma ta przeznaczona została na internowanych legjonistów w Szczypiornie.

+ **Sprawozdanie.** Sprawozdanie kasowe z urządzonego przez Koło Samopomocy Szkolnej Wyższej Szkoły Realnej „Wieczoru uczniowskiego" w dniu 8 b. m. przedstawia się, jak następuje: Dochód. ze sprzedaży biletów 801 mk. 50 fen. Ze sprzedaży programów 109 mk. 40 fen., z dobrowolnych ofiar 6 mk. 75 fen., z garderoby 42 mk. 75 fen. Razem 960 mk. 40 fen. Rozchód. Za wypożyczenie sali 50 m., za wypożyczenie pianina 13 mk., afisze i programy 50 mk. 30 fen., charakteryzacja 40 mk., koszta podróży skrzyka 45 mk., drobne 16 mk. 90 fenigów. Razem 215 mk. 20 fen.

Czysty zysk przeto wynosi sumę 745 mk. 20 fen., którą całkowicie przeznaczono na wpisy.

+ **Kradzież.** W ubiegłą sobotę okradziono bufet hotelowej restauracji „Monopol". Bufet został doszczętnie ogołocony z zakąsek, nadto zabrano właścicielowi bieliznę z kredensu, znajdującego się w bufecie.

Z Zagórza.

W niedzielę dnia 30 grudnia o godz. 2 popołudniu w sali Szkoły kopalnianej odbędzie się wielka zabawa zimowa na korzyść Koła Macierzy Szkolnej. Program zabawy wypełnią: fantowa loterja, występy chórów, monologi, tańce. Podczas zabawy przygrywać będzie muzyka.

Z Dąbrowy.

Otwarcie oddziału Polskiego Związku Górniczego.

W niedzielę dnia 23 grudnia r. b. po uprzednio odprawionem nabożeństwie w kościele parafjalnym w Dąbrowie dokonano poświęcenia lokalu biura Polskiego Związku Zawodowego robotników przemysłu górniczego, oddziału w Dąbrowie (przy ulicy Ulmana Nr. 27.) Poświęcenia dokonał ksiądz kanonik Mazurkiewicz, który też w serdecznych i zachęcających słowach przemówił do zgromadzonych górników, życząc im owocnej pracy na nowej placówce społecznej.

Tegoż dnia o godzinie 3-ciej po południu odbyło się ogólne zebranie członków tegoż Związku w sali 2 klasowej szkoły obok kościoła w Dąbrowie.

Zebranie zagaił p. Kucytowski, kierownik Związku górniczego, przewodniczył zebraniu p. Renc Herman z kopalni „Flora", pióro trzymał p. Kotala Józef z kopalni „Reden".

Sprawozdanie z funduszów ogólnych Związku oraz z czynności komisji organizacyjnej oddziału referował p. Kucytowski, które zebrani przyjęli.

Sprawę uregulowania stosunku oddziału do centrali sosnowieckiej pozostawiono do omówienia nowoobranemu Zarządowi oddziału, w skład którego weszli: Z kopalni „Flora": pp. Renc Herman, Kapiński Teofil, Zięba Józef, Karkosz Józef; z kop. „Reden" pp.: Kotala Józef, Lis Franciszek, Wyrobek Paweł, Magaczewski Jan; z kop. „Paryż" pp.: Pucek Jan, Grudziński Stanisław, Wojtacha Andrzej, Górak Ignacy.

Na zastępców wybrani zostali: z kop. „Flora" pp.: Siemieniec Piotr, Wartak Antoni; z kop. „Reden" pp.: Nowak Stanisław, Badoń Andrzej; z kop. „Paryż" pp.: Morawiec Jan i Krzęstek Jan.

Do komisji rewizyjnej weszli: z kop. „Flora" pp.: Patyna Franciszek; z kop. „Reden" pp.: Ligecki Franciszek, Baran Wincenty, Stelmach Józef; z kop. „Paryż" p. Lepian Witt.

Na przedstawicieli do udziału w pracach Głównego Zarządu w Sosnowcu Zarząd oddziału wybierze ze swego grona dwie osoby.

Zebranie uznało, że ze względu ułatwienia rachunkowości i kontroli nad nią byłoby pożądanem, aby członkowie wpłacali swoje składki jedną ustaloną walutą t. j. w koronach, ze względów jednak praktycznych wniosek ten jest przyjęty w formie życzenia i przyjmowania innej waluty nie odmawia się. W dyskusji zabierali głos pp. Renc, Pucek, Kotala, Lis, Wyrobek, Wojtacha i inni.

Po zachęcającem przemówieniu w sprawie dalszej wspólnej pracy pp. Flaka członka Głównego Zarządu i Kucytowskiego, zebranie zamknął przewodniczący o godzinie 4 i pół.

Zgromadzeni wynieśli miłe wrażenie z przykładnie i rzeczowo prowadzonego zebrania, robotnikom zaś pracującym w przemyśle górniczym przybyła jedna swojska placówka pracy, której od dłuższego czasu oczekiwali.

+ **Ofiary katastrofy kolejowej.** Wskutek katastrofy kolejowej, jaka zdarzyła się w dn. 20 b. m. pomiędzy Nałęczowem a Motyczami zostali poranieni również dwaj kupcy z Dąbrowy: Wolfried i Mordka Bachner.

Polacy w Holandji.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant" donosi, że 50 Polaków przybyłych z Bergen (Północna Holandja) wyjechało statkami Rowaw i Amstel do Anglii, Biuro Prasowe w Kopenhadze objaśnia: Krótka ta notatka daje rezultat kilkumiesięcznej pracy niemieckiego p. de Worwa „dziennikarza polskiego z Paryża". Pan de Worwa zajmuje się w Rotterdamie namawianiem przebywających tam uchodźców Polaków do wyjazdu do Francji dla zaciągnięcia się do wojska „polskiego", formowanego przez gen. Archinard. Pan de Worwa rozporządza niemałemi sumami pieniędzy, których pochodzenia nie chce jednak podać. Występuje on w imieniu Komisji wojskowej polsko-francuskiej w Paryżu i jak dodaje, także i w imieniu agencji polskiej w Lozannie (?). Działalność tego agenta zawsze była karygodna, dziś jednak jest nią więcej, niż kiedykolwiek. Tworzenie państwa polskiego i możliwe zakończenie wojny przez Rosję prowadzonej, pozwala przypuszczać, że uchodźcy polscy będą mogli wrócić do kraju. Niesumienna jednak agitacja może ich tej sposobności pozbawić i na nieobliczalne nieszczęścia narazić.

Mleko dla... paskarzy.

W Gazecie Porannej czytamy:

„Jak wiadomo, ze Szwajcarji przysłano pewną ilość mleka skondensowanego dla dzieci. Magistrat m. st. Warszawy przeznaczył część tego mleka dla instytucji żydowskich, opiekujących się dziećmi.

Aliści po pewnym czasie gruchnęła wieść, że instytucje żydowskie sprzedały mleko na handel „więcej dającemu". Przeprowadzone śledztwo fakt stwierdziło, ale żydzi wytłómaczyli się przed magistratem, że postąpili tak dlatego, iż mleko pochodzące od „gojów", jest „trefne" i nie wolno nim żywić świętych ust ludu wybranego; mleko więc sprzedano, a za pieniądze kupiono inne „koszerne".

Magistrat zadowolił się tym wyjaśnieniem, ale naszem zdaniem niesłusznie. Takie bowiem mleko, smaczne i pożywne dostało się oczywiście paskarzom, bo ci mogą „najwięcej płacić".

Gdyby jednak kierownicy żydowskich instytucji mieli sumienie tak w porządku, jak obywatele polscy, to oczywiście powinni byli zwrócić mleko magistratowi i powiedzieć: Nasze dzieci nie mogą pić, bo to „trefne", to niech przynajmniej wasze dzieci je wypiją. Conajwyżej mogliby zażądać od magistratu jakiejś bonifikacji.

„Oni" jednak tak dobrze nie życzą dzieciom „gojów". I dlatego mleko ze Szwajcarji przeznaczone dla ubogich dzieci, dostało się „paskarzom"...

Samodzielność finansowa.

Czeski Bank przemysłowy otworzył swoją filję w Cieszynie. To nasuwa „Dziennikowi Cieszyńskiemu" następujące uwagi.

Cieszyn leży na kresach ziem polskich, na pograniczu niemczyzny i czeszczyzny. Śląsk jest krajem rdzennie polskim, ale ster gospodarki społecznej a z nią pieniężnej dzierżą przemocą Niemcy. Ludność polska z małem powodzeniem, jak dotąd, walczy o wydarcie tego steru w ręce własne. W tej walce bank chociaż pobratymczego narodu pomódz nam nie może. Walka musi być samoistną, na samopomocy opartą polskiego społeczeństwa miejscowego i całego narodu.

Skoro pragniemy być sami u siebie gospodarzami, a to jest przecie pewnikiem ponad wątpliwość czyją kolwiek, to winniśmy do tego pragnienia zastosować postępowanie po drodze, na której jedynie pragnienie ziścić można. Zasoby oszczędności polskie powinny znaleźć pomieszczenie i przechowanie jedynie w zakładach pieniężnych polskich. Kto je niesie gdziekolwiek indziej, do obcych, ten popełnia grzech przeciw własnemu społeczeństwu, ten podtrzymuje i utrwala jego niesamodzielność, zależność, jego niewolę".

Słowa te wypływająca ze zrozumienia istoty życia i wynikających z tego obowiązków narodowych, powinny zostać wziętemi i przez naszą publiczność głęboko do serca.

Starcie wojsk rosyjskich z polskiemi w Mińsku.

Dnia 4 go grudnia przy rekwizycji produktów wynikło w Mińsku starcie między żołnierzami rewolucyjnymi (bolszewikami) a ułanami polskiemi.

Do mleczarni „Ignatycze" p. Wilhelma Jelskiego wkroczyło 40 uzbrojonych żołnierzy, którzy zażądali oddania wszystkich posiadanych produktów. Obecni w liczbie 8 z oficerem na czele ułani polscy zaprotestowali i rozbroili część żołnierzy. Rozbrojeni wraz z pozostałymi opuścili spokojnie lokal. Oficer wezwał na pomoc pluton ułanów.

Po pewnym czasie Polacy udali się do swoich koszar, ale gdy przechodzili koło gmachu rady delegatów żołnierskich, rozpoczęto do nich ogień z karabinów maszynowych. Na szczęście, z Polaków nikt nie poniósł szwanku.

Po zajściu udali się natychmiast do komitetu wojenno rewolucyjnego gen. Dowbor - Muśnicki dowódca I korpusu polskiego, chorąży Wł. Raczkiewicz prezes naczelnego polskiego komitetu wojsk, pułk. Topulski i dowódca pułku ułanów, pułk. Muśnicki. Komitet rewolucyjny zażądał od wojsk polskich usunięcia się z Mińska. Długie narady nie doprowadziły do pomyślnego załatwienia sprawy.

Przywrócenie patrjarchatu w Rosji.

Według pism rosyjskich, wszechrosyjski sobór przywrócił w Rosji patrjarchat.

Patrjarchat będzie stał na czele zarządu sprawami rosyjskiej cerkwi prawosławnej. Wyższą zaś sądową, sprawozdawczą i kontrolującą władzę w cerkwi prawosławnej pozostawiono soborowi, który będzie zwoływany w pewnych stałych okresach czasu. Patrjarcha wespół z organami zarządu cerkiewnego będzie podlegał soborowi.

Patrjarchą został, z trzech kandydatów — metropolita moskiewski — Tichon.

Wojkowice-Komorne.

Przedpłatę na „Kurjer Zagłębia" oraz ogłoszenia przyjmuje p. Wiktor Kowalik. Czytelnia.

Wymiana kart chlebowych i legitymacyjnych na pierwszą połowę m. stycznia 1918 r.

Komisja Żywnościowa R.M.O. w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że wymiana kart chlebowych i legitymacyjnych na miesiąc styczeń 1918 r. dla ludności chrześcijańskiej tutejszego miasta odbywać się będzie: w dniu 31 grudnia od godziny 7 rano do 12 i od godz. 2 po południu do 6 wieczorem, w dniu 2 stycznia 1918 r. od godziny 7 do 12 i od 2 — 6 wiecz.

dla posiadaczy kart legitymacyjnych oznaczonych:

Nr.Nr. 10001 do 12199 — ul. Kołłątaja Nr. 10;

Nr.Nr. 20001 do 21339 — ulica Jasna Nr. 23;

Nr.Nr. 30001 do 32399 — ul. Starososnowiecka Nr. 36.

Nr.Nr. 40001 do 43499 — ul. Orla dom Bendora.

Nr.Nr. 50001 do 52299 — ul. Renardowska r. Sieleckiej.

Nr.Nr. 60001 do 61199 — ul. Katarzyńska 5.

Wydawanie kart dla mieszkańców Milowic i Modrzejowa odbędzie się w dniu 31-go grudnia r. b. od godziny 9 rano.

Z powodu przypadającego święta Nowego Roku 1918 wszystkie sklepy Komisji Żywnościowej nie będą czynne. 2525

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 1.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.

Cena numeru 10 fenigów.

Nr 254 SOSNOWIEC wtorek dnia 13 listopada 1917 roku Rok XII.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

W kotle rosyjskim.

Zawieszenie b…

LUGANO. Wczoraj r…
tu niesprawdzona pogłosk…
rząd Lenina zawarł z …
centralnemi zawieszenie b…
począł rokowania pokojow…

BERLIN. „Lokal Anzeig…
pogłoskę o zawieszeniu bro…
wieść o zaproponowaniu …
broni musiała nad granicą …
wołać łatwo zrozumiałe wra…
simy jednak przestrzedz pr…
nianiem jej doniosłości, gdy…
wet pogłoska ta sprawdzić …

AMSTERDAM. „Daily …
mieszcza depeszę, wysłaną …
z Petersburga: Lenin oświad…
raj członkom Rady: Zap…
pokój taki, który proletarjat …
krajów będzie mógł przyjąć.

HAGA. „Daily Telegrap…
z Petersburga: Bolszewicy …
jutro Trockiego prezesem g…
nistrów, który nierwłoczni…
nuje państwom wojującym …
pokoju. Gdyby Niemcy o…
propozycję, Trockij żądać b…
szej wojny.

SZTOKHOLM, (BTW.) P…
donosi: Wszechrosyjski kongr…
botników i żołnierzy wydał …
cą odezwę do robotników, …
chłopów: Na zasadzie woli …
jącej robotników, żołnierzy i …
opierając się przytem na pow…
botników i załogi petersbursk…
ujmuje władzę w swe ręce.

Zaproponuje on wszystkim …
zawarcie pokoju demokraty…
natychmiastowe zawieszenie …
re powinno niezwłocznie na…
wszystkich frontach. Nie pow…
więcej już ani jeden strzał.

Za pokojem.

LUGANO (B T W). W M…
odbył się olbrzymi meeting s…
na którym powzięto uchwałę d…
się zawarcia natychmiastoweg…
pod warunkiem zachowani…
terytorjum włoskiego.

Jednocześnie postanowiono porozumieć się z socjalistami rosyjskimi, w celu wywarcia odpowiedniego nacisku na rządy państw koalicji.

Lenin — prezesem ministrów.

KOPENHAGA. „Extrabladet" donosi, że Kiereńskij już jest osadzony w twierdzy Petropawłowskiej, a według dalszych pogłosek, Lenin ma być już mianowany prezesem ministrów, Trockij zaś generalissimusem.

…esztowany?

…Biuro Reutera po…
… Agencją Telegra…
…tem, że Kierenskij
…osadzony pod klu…
… dodaje od siebie
…nie jest wykluczo…
…iadomość przyjąć
…zastrzeżeniami

…dy angielskiej.

…TW.) „Aftonbla…
…ndy: Dzisiaj spo…
…cie tutaj ambasa…
…rsburga, dla któ…
…wa wagony.

…erenskij?

… Dzienniki szwaj…
…ródeł angielskich,
…drodze do wojsk,
… frontu.
…h czele pomsze…
…zdławić ruch le…
… dalej wojnę.

…a.

…etersburga dono…
… Według dzien…
… wszystkich czę…
…iadomości o gro…
…zcza ludzi za…
…cych się dalszych
… usiłują nawet
…ię do Chin, Ja…

…szewikiem.

…k się okazuje,
…ygnanie ministra
…o, dlatego, że
… w armji, sprzy…
jającego „bolszewikom".

Rodzina carska.

GENEWA, (BTW.) — Dzienniki paryskie donoszą z Petersburga, że rodzina b. cesarza, przebywająca w Tobolsku, skarży się na chłód i żąda ciepłej odzieży. Cesarz wpadł w melancholję, a rodzina jego ogromnie cierpi z powodu osamotnienia i braku jakiejkolwiek lektury.

Sprawa polska w parlamencie austrjackim.

WIEDEŃ, 10 listopada (BTW.) Na posiedzeniu Izby poselskiej odczytano przed przystąpieniem do porządku dziennego 7 nagłych interpelacji w sprawie polskiej, wniesionych przez ukraińców, słowian południowych, czechów, niemców, socjal demokratów, rumunów, socjal-demokratów rusińskich i wo…

…szenia tylu najrozmaitszych kwestji. Wśród nich omawiana też była, oczywiście, i sprawa polska.

Program cesarsko-królewskiego rządu austrjacko węgierskiego nie przesunął się ani na włos. Cel pozostał ten sam: możliwie jaknajprędsze osiągnięcie zaszczytnego pokoju.

Polska jest państwem niepodległem. Nowi władcy w Rosji ustępują narodowi polskiemu prawo samodzielnego decydowania o swych przyszłych losach.

Niemcy i Austro-Węgry już dowiodły, że liczą się z wolą narodu polskiego i już uznały jego samodzielną państwowość.

Z widowni wydarzeń.

Ewakuacja Werony i Padwy.

HAGA. „Daily News" donosi z Rzymu:

Ewakuację Wenecji już ukończono. Obecnie w pośpiesznem tempie odbywa się ewakuacja władz cywilnych, banków i konsulatów z Werony i Padwy.

O 70 kilometrów od Wenecji.

WIEDEŃ. Według informacji, otrzymanych przez „Acht Uhr Blatt", straże przednie wojska niemiecko-austrjackiego znajdują się o 70 kilometrów od Wenecji.

Giolitti w Rzymie.

LUGANO, 11 listopada. Agencja Volty donosi: Wczoraj rano przybył istotnie do Rzymu Giolitti i wziął udział w posiedzeniu parlamentu. Wobec tego, że Giolitti do ostatniej chwili potępiał wystąpienie czynne Włoch i w ciągu całej wojny nie chciał brać udziału w życiu politycznem, przyjazd jego wywołał bardzo duże wrażenie.

Posiłki francuskie.

BERLIN. Z Zurychu donoszą; Jak się dowiaduje „Tagesanzeiger", posiłki francuskie, napływające z frontu zachodniego do Włoch, zbierają się uderzająco daleko poza linją bojową, mianowicie w Brescji, oddalonej o 200 kilometrów od Tagliamenta.

Cadorna usunięty.

LUGANO, (BTW.) Pisma włoskie podają wiadomość urzędową o usunięciu się Cadorny ze stanowiska głównodowodzącego.

Utworzono najwyższą radę wojskową, która prawdopodobnie rezydować będzie w Nervi.

Przed konferencją pokojową.

BERN, 10 listopada. Na konferencję w sprawie „studjów nad podstawami trwałego pokoju", która rozpocznie się dn. 19 b. m. w Bernie ustalono już listę delegatów państw koalicji

Odłożenie konferencji.

BERLIN Korespondent „Berliner Tageblatta" donosi z Hagi: Ze względu na odmówienie przez rząd angielski paszportów obywatelom angielskim na konferencję w sprawie rozważenia sprawy pokoju, zwołaną do Berna na dzień 10 b. m., oraz, że na konferencję tą nie przybędą także ani delegaci francuscy, ani też włoscy — holenderska rada przeciwwojenna (Antioorlogsraad), organizująca tą konferencję, postanowiła odłożyć ją w nadziei, że niebawem będzie mogła ogłosić nowy termin.

Parlament i sejm.

BERLIN. (BTW.) — Najbliższe posiedzenie parlamentu Rzeszy odbędzie się nie dnia 22-go, lecz 29 go b. m., o godz. 3-ciej po południu.

BERLIN, (BTW. — W tutejszych kołach miarodajnych zapewniają, że nic tam nie wiadomo, o rzekomem odroczeniu najbliższego posiedzenia sejmu pruskiego, oznaczonego na godz. 12 tą w południe d. 15 b. m.

Cena numeru 10 fenigów.

Nr 280 SOSNOWIEC piątek dnia 14 grudnia 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartlnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Od Wydawnictwa.

„KURJER ZAGŁĘBIA" może być abonowany we wszystkich urzędach pocztowych okupacji niemieckiej i austrjackiej. **Prenumerata wynosi:** miesięcznie Mk. 1,50, kwartalnie Mk. 4,50, rocznie Mk. 18. „ 2 kor. 50 hal., „ 7 kor. 50 hal., „ 30 kor.

Reformy w Prusach.

Rząd pruski złożył sejmo
mu trzy nowe projekty pra
Pierwszy dotyczy reformy u
borczej, drugi składu izb
trzeci reformy w uchwalan
państwowego.
Walka o reformę prawa
go do sejmu pruskiego w du
kratycznym trwała bez m
dziś znajduje się ona u pro
cznego rozstrzygnięcia — zw
na siebie uwagę całych Niem
Prawo wyborcze, które
Prusach obowiązywało, dzieli
na trzy klasy: na najwyżej
nio i na najmniej opodatkowan
czem przewagę mieli zapewn
cy właściciele ziemscy i bog
miejskie. Wybory przytem
się jawnie i pośrednio. Naj
bierano wyborców, a ci późni
gu dokonywali wyboru posła.
Przedłożony do uchwaleni
pruskiemu nowy projekt wyb
cechowany jest demokratyzm
wadza do wyborów powszec
pośrednie, tajne i równe gło
Cztery z paragrafów usta
dają główne znaczenie.
Paragraf 1 stanowi; „Upr
do wyboru jest każdy prusak,
siada przynależność państw
lat, ukończył 25 rok życia,
gminie, w której od roku za
Paragraf 3. Każdy wyb
głos.
Paragraf 9 stanowi, że p
biera się bezpośrednio.
Paragraf 14 mówi, że wyb
wają się za pomocą zakryty
wyborczych.
O te właśnie podstawowe
toczy się walka w sejmie
Szczególniej sferom konserw
nie podoba się prawo równo
znające zarówno magnatom j
tnikom 1 głos.
Dotąd niepodzielnie w Pru
dzili, przy zaprowadzeniu zaś
prawa wyborczego liczba ich
mogłaby spaść do 1/8. Chodz
albo o obalenie tego prawa,
zmianę dla nich korzystną.
czaniu tego prawa łączą się
rodowi liberałowie i centrowcy.

Walka z sejmu po pierwszem przeczytaniu przeniesie się do komisji, a stąd do izby panów.

Rząd jednak dążyć będzie, aby projekt przeprowadzić.

Według nowego projektu polacy do sejmu pruskiego mogliby przeprowadzić 40 posłów. W Prusach Zachodnich uzyskaliby polacy 9 posłów, Księstwo Poznańskie 22, na Śląsku Górnym, gdzie nie mają wcale posła, mogliby uzyskać 9 posłów.

Ogólna zaś ilość posłów w sejmie wzrosłaby o 12, z 443 na 455 posłów.

Reforma izby panów jest skromna. I nadal konserwatyści i junkrzy będą
mieli w niej większość, sfery postępo
znaczny przyrost
handlu, przemy-
prezentantach sfer
projekcie mowy.
czy budżetu. We-
Izba panów może
przyjąć, albo od-
rozstrzygał Sejm.
Izba panów mo-
jęte pozycje zwra-
ponownych obrad
a pomiędzy obie-
zmocnić Izbę pa-
ąd.

... Korfantego.

sejmie pruskim,
ównością prawa
przeciwko przed-
mców, którzy dą-
aw obywatelskich
Panowie ci, mówi,
wią tylko o obro-
długoletnie do-
ie pozwala nam
ą oni nowe za-
wnienie ludności
Zapowiedziane
w Komisji.
e, że według do-
u żadne miejsce
w komisji, choć
ezentują 10 proc.
pruskiego. W ten
owałaby i stano-
n bez jego legal-

nić, wniósł pro-
isji do 35 człon-

enie ministra, że
ać się winno na
zgodne być win-
ześcjańską. W
zarzucenie samo-
ego tylko prawa
Chce jednak, aby
ości stosowano
wewnętrznych
yce zagranicznej,
szczególniej w dziedzinie prawa narodów, jeśli ludzkość ma dojść do trwałego i uczciwego pokoju.

Przyszłość bolszewików.

Profesor slawistyki na uniwersytecie w Kopenhadze, rodak nasz, dr. Stanisław Rożniecki, gruntowny znawca Rosji, ogłosił w dzienniku duńskim „Berlingske Tidende' szereg artykułów p. t „Rzut oka na rewolucję rosyjską" w.
których po skreśleniu charakterystyki ruchu zastanawia się nad ewentual-
przy-
wszy,
stanu
olucji,

u wy-
na re-
wy-
liwem
przy
ywód-
nizki,
dla
ą pań-
pomocy
borów,
e nie

ziemi,
łopów.
Roz-
Rosja,
ciągu
chłopi
niknie
ństwo,
po-

lizacja
któ-
wikłań
arnęły
wików
Na-
dalej
a żyje
ństwo
grosza.
to, jak
b też
Rzą-
zdoła
nu się
Nastać
Zanim
stra-

prof.
nąć z
twór-
dobna

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 12 grudnia 1917 r.

Wschodni teren walk

Nic nowego.

Zachodni teren walk.

Działalność bojowa pozostała w umiarkowanych granicach.

* * *

W listopadzie straty nieprzyjacielskich powietrznych sił bojowych na frontach niemieckich wynosiły 22 balony na uwięzi i 205 samolotów, z których 85 runęło po naszej stronie frontu, zaś pozostałe, jak widocznem było, po tamtej stronie stanowisk nieprzyjacielskich.

Myśmy utracili w walce 60 samolotów i 2 balony na uwięzi.

Front macedoński.

Żadnych większych akcji bojowych nie było.

Włoski teren walk.

W poszczególnych odcinkach między Brentą a Piave wywiązały się miejcowe walki, w których wzięliśmy jeńców.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Przebieg rokowań.

SZTOKHOLM (BTW.). Doniesienie Peterburskiej Agencji Telegraficznej z dnia 11 grudnia: Dzienniki, zbliżone do rad robotniczo-żołnierskich zapowiadają energicznie, że Rada komisarzy ludowych nie zawrze ani zawieszenia broni ani pokoju, który sprzeciwiałby się interesom nietylko rosjan, ale i mas ludowych państw sprzymierzonych.

HAGA (BTW.). Petersburski korespondent „Times'a" donosi: Pokój nie jest jeszcze bliski, ale rząd bolszewicki zdecydowany jest zawrzeć stanowczo pokój odrębny, jeżeli jego ostatnie wezwanie do narodów koalicji nie odniesie skutku. W kwaterze głównej panuje zupełny spokój.

Depesza rządu rosyjskiego.

CARSKIE SIOŁO, 12 grudnia. (BTW)

Depesza iskrowa rządu rosyjskiego:

Zgodnie z dodatkowo otrzymanemi wiadomościami sprzymierzeńcy wyrazili zasadniczą zgodę na wdrożenie rokowań o zawieszenie broni z naszej strony, mając przytem na myśli nietylko nasz lecz i własny front, a to pod warunkiem, że nie cofniemy się ani o wiorstę i nie będziemy wojskom niemieckim dostarczać żywności.

Ze względu na wczorajsze zaprzeczenie faktu, że sprzymierzeńcy wyrazili swą zgodę na wdrożenie przez nas rokowań o zawieszenie broni, należy zauważyć, że kierownicy sprzymierzonych misji wojskowych przy kwaterze głównej, o których była mowa w depeszy głównego komitetu armji do tymczasowego komitetu wykonawczego kolejarzy, utrzymują stosunki bezpośrednie ze swymi rządami, nie będąc zależnymi od swych poselstw.

Rosja a koalicja.

BERLIN. Korespondent sztokholmski „Vossische Ztg." Max Bekmann donosi swemu pismu pod datą 11 bm.: